

Lech Szczegół, *Między mistyfikacją a nieświadomością. O pojęciu świadomości fałszywej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999.

Niejednoznaczność wpisana w definiendum „pojęcia świadomość” stanowi, jak dotąd, zarówno nieusuwalne ograniczenie współczesnego dyskursu, jak i motyw niekończących się prób uogólnień, rewitalizacji, przeformułowań, odczytań etc. Nie inaczej jest z pojęciem „świadomości fałszywej”, choć tu problem wydaje się szczególnie skomplikowany. Skomplikowanie to wynika z dwóch co najmniej powodów. Pierwszy z nich dotyczy swoistej „gęby” doprawianej kategorii od zarania ideologii marksistowskiej. Drugi zaś, braku pogłębionej nad nim refleksji, której towarzyszy „genetyczna” (wpisana w XIX-wieczną etiologię pojęcia) (Zob. J. Szacki: *Uwagi o marksowskim pojęciu „świadomości fałszywej”*) wieloznaczność pojęcia. Bez wątplenia podobna konstatacja była motywem podjęcia przez Lecha Szczegółę wysiłku zmierzania się z tytułową problematyką. Wydana w 1999 roku w Wydawnictwie Poznańskim książka *Między mistyfikacją, a nieświadomością* stanowi nie pozbawione oryginalności studium ewolucji „świadomości fałszywej” od XIX-wiecznej niemieckiej filozofii świadomości po współczesne analizy K. Mannheim’a, J. Szackiego, L. Kołakowskiego, E. Gellner’a, czy J. Habermasa.

Autor proponuje przyjęcie założenia polegającego na: „odczytaniu twierdzeń i uogólnień formułowanych przy użyciu tego pojęcia, co powinno z kolei pozwolić na ustalenie właściwości zjawisk, w kontekście których jest [ono] stosowane”. Dalej, „świadomość fałszywa” traktowana jest jako „kategoria wyjaśniająca” – pewna zasada rozumienia podlegającego analizie materiału empirycznego. Wpisane w jej obszar znaczeniowy wartościujące określenia prawdziwa bądź fałszywa „... wyraża akces do pewnego stylu myślenia, który wskazuje, gdzie należy szukać ich wyjaśnienia i jakie zmienne należy wziąć pod uwagę” (L. Szczegół 1999, s. 15). Nie mniej ważną przesłanką przyjętych w pracy założeń metodologicznych jest przeświadczenie, że czynnikiem określającym obszar, lub raczej obszary znaczeniowe pojęcia jest charakter stawianej za jego pomocą problematyki. Prawidłowości w ramach owych obszarów oddają – zdaniem Autora – „strukturę problematyki zafałszowań świadomości w tym sensie, że poszczególne znaczenia wkładane w jego użycie różnicuje wymiar, w jakim – ze względu na określone cele badawcze – bywa zwykle analizowana sama świadomość” (L. Szczegół 1999, s. 17). Są to: wymiar epistemologiczny – w ramach którego podajemy analizie świadomość podmiotu poznania i warunki jego funkcjonowania na tle poznawczej wartości wiedzy, – wymiar socjologiczny – odnoszący się do świadomości szerszych zbiorowości wyodrębnionych na podstawie obiektywnych kryteriów oraz – „wymiar świadomości badanej jako historyczno-kulturowe uniwersum”. Celem pracy Szczegóły jest „próba rozważenia ról teoretycznych, jakie odgrywa pojęcie «świadomości fałszywej» oraz wskazanie problemów, przy rozwiązaniu których jest ono użyteczne bądź niezbędne” (L. Szczegół 1999, s. 14). Owe zabiegi mają służyć rewitalizacji kategorii „ostatecznej” (sic!) we współczesnym dyskursie w ramach nauk społecznych, a ściślej, odpowiedzi na pytanie, na ile ograniczenia genetycznie wpisane w etiologię pojęcia wazą na ocenie jego użyteczności (i możliwej stosowalności) z punktu widzenia współczesnego dyskursu? Nie podejmując – na razie – polemiki z przedstawionym stanowiskiem warto poświęcić kilka uwag jego realizacji.

Autor poszukuje genezy „teoretycznej sensowności” pojęcia „fałszywej świadomości” w dorobku Friedricha Hegla. Jej fundament opiera się na założeniu niejednorodności struktury świadomości, innymi słowy refleksyjnych działań skierowanych na wytworzenie wiedzy oraz samoświadomości tych ostatnich z punktu widzenia podmiotu poznania. Tytułowy atrybut świadomości – wedle Szczegóły – „wynika z ujawnienia roli, jaką w procesie poznania odgrywa to, co w strukturze świadomości nieświadomione” (L. Szczegół 1999, s. 38). Inaczej – świadomości nieświadomionej subiektywności. Jedną z jej przyczyn jest myślenie przeciwstawiające „faktyczności” sferze norm zapośredniczonych z subiektywnej intencjonalności. Dalszy rozwój koncepcji znajdujemy w krytycznych analizach „młodoheglistów”, a następnie pracach K. Marksa. Szczegółą w odniesieniu do tego ostatniego kładzie nacisk na zjawiska: alienacji i na pojęcia: ideologii, praktyki, czy fetyszyzmu towarowego, jako obszary przejawiania się „świadomości fałszywej”. Czyni to w oparciu o stosunkowo bogaty materiał źródłowy, stanowiący chronologiczny zapis rozwoju koncepcji deformacji świadomości od wczesnych studiów nad filozofią antyczną (problematyką samowiedzy filozoficz-

nej) do *Kapitału*. Ustalenia poczynione na podstawie tej części pracy Szczegóła opatruje istotną uwagą: „świadomość fałszywa” jest fragmentem pewnej całości teoretycznej i jako taka jest „funkcją ciągłości pewnych zasadniczych założeń dotyczących natury świadomości społecznej w ogóle” (L. Szczegóła 1999, s. 95). Natomiast jej konceptualizacja ma charakter indukcyjny. Ów „fałsz” pojawiający się w świadomości podmiotu jest efektem „koniecznej i naturalnej reakcji poznawczej” (L. Szczegóła 1999, s. 99) wynikającej z opacznego odczytania otaczającej rzeczywistości, lub stosując kategorię heglowskie, nieświadomości motywów własnego myślenia.

Autor wyodrębnia trzy podstawowe płaszczyzny stawiania przez Marksa problematyki „świadomości fałszywej”: pierwsza z nich (opisana powyżej) – refleksja z zakresu społecznej ontologii; druga uwzględnia „wewnętrzne zróżnicowania świadomości społecznej”; trzecia koncentruje się na zagadnieniach teorii poznania. Przedmiot analizy stanowi tu „świadomość nadbudowana nad praktyką teoretyczną” (L. Szczegóła 1999, s. 99 - 103). Każda z nich odnosi się do odmiennego poziomu analizy, w każdej też, tytułowe pojęcie uzyskało „odmienne właściwości poznawcze”.

Zgodnie z przyjętymi założeniami analitycznymi kolejne części pracy podporządkowano:

- problemom źródeł deformacji w akcie poznania i wiedzy – Autor doszukuje się tutaj tych własności pojęcia „świadomość fałszywa”, które mają sens epistemologiczny. Stanowisko Szczegóły, wynika z przyjęcia zmodyfikowanej marksowskiej koncepcji świadomości, u podstaw której leżą naszkicowane powyżej mechanizmy „rozróżnienia”, pomiędzy tworzącą poznanie samowiedzą podmiotu, a tym co nieuświadomione – faktycznym motorem zarówno „zakresu” jak i „charakteru” myślenia. Ów przymiotnik „fałszywa”, „nic nie mówi [w zaakceptowanym przez Autora rozumieniu. Uwaga wł.] o przedmiotowej ważności produktów poznania”, definiuje on „nie-wiedzę” podmiotu, że kategorie jakimi ujmuje rzeczywistość są epifenomenem, produktem uprzedniej przedrefleksyjnej działalności jego świadomości, zdeterminowanej przez określone czynniki pozapoznawcze (L. Szczegóła 1999, s. 126);
- problemom „zafalszowań świadomości” w perspektywie klas i grup społecznych, w odwołaniu do kategorii „zbiorowego myślenia”, „świadomości potocznej”, „zachowań zbiorowych”;
- zagadnieniom „ontologicznych ograniczeń świadomości społecznej”: „Tutaj świadomość jest relatywizowana nie tyle do podmiotu, ile do czasu historycznego i do form społecznej świadomości...” (L. Szczegóła 1999, s. 233).

Z punktu widzenia wprowadzonego we wstępie „projektu rewitalizacyjnego” interesujący wydaje się rozdział ostatni podejmujący problematykę świadomości fałszywej w perspektywie „jej uroszczeń” do kategorii kluczowej w opisie „skażenia myślenia i jego wytworów przez zewnętrzne konteksty” (L. Szczegóła 1999, s. 285). Szczegóła rekonstruuje rozwój krytycznej refleksji, której efektem jest zakwestionowanie jednoznaczności dychotomii prawda – fałsz w odniesieniu do społecznego kontekstu poznania. Wynikają z tego dwie możliwości interpretacyjne: pierwsza z nich zakłada odrzucenie „świadomości fałszywej” jako „przeżytku” oświeceniowej wiary w możliwość „niezmistyfikowanego” poznania. Druga rozpatruje „świadomość fałszywą” jako fundament alternatywnego paradygmatu. Z punktu widzenia funkcji pojęcia badacz artykułuje rzecz następująco: „Uformowane w poczuciu deficytu samowiedzy, [...] pojęcie to stało się [...] nośnikiem argumentacji dowodzącej niemożności teoriopoznawczego ugruntowania pojęcia prawdy” (L. Szczegóła 1999, s. 300). Różnica stanowisk wynika tu z akceptowanej funkcji przymiotnika „fałszywa”, w jednym przypadku wartościującego, odsyłającego do określonego pojęcia prawdy, w drugim, odwołującego do immanentnego charakteru deformacji świadomości, wpisanego w proces społecznego jej wytworzenia. Autor jednoznacznie podpisuje się pod drugim stanowiskiem. Jakkolwiek by je analizować jest ono emanacją dosyć jasno wyłożonej epistemologii i to z nią czytelnik zmuszony jest się zmierzyć.

Jeden z obszarów krytyki analizowanej pracy dotyczy realizacji przyjętych przez badacza założeń metodologicznych. Dotyczą one przede wszystkim syntetycznego ujęcia tytułowej „świadomości fałszywej”. Prowadzi ono do wchłonięcia w obszar *explanandum* bardzo szerokiego obszaru znaczeniowego, czyniąc z pojęcia wieloznacznego „kategorię *sui generis* ostateczną” (L. Szczegóła 1999, s. 14). Przenosząc polemikę na płaszczyznę praktyczną, konsekwencją takiego zabiegu może być anihilacja „fałszywej świadomości” i co za tym idzie, jej bezużyteczność poznawcza – pomijając już kwestie potencjalnej operacjonalizowalności. Jednocześnie Autor zdaje sobie sprawę z trudności związanych z przeniesieniem tytułowego pojęcia do współczesnej dyskusji na temat poznania i jego społecznych uwarunkowań. Trudności te (po części związane z jego semantycznym brzmieniem) wynikają z kwalifikacji „odnośnych form myślenia” jako obciążających balastem nieuchron-

nych kontrowersji co do kryterium kwalifikacji. Owo określenie „falszywa” utrudnia bowiem akceptację mającego wartościujący sens pojęcia przez współczesną refleksję badawczą, „którą znamionuje pogląd o relatywnym charakterze tych wartościowań” (L. Szczegółta 1999, s. 287).

Bez wątplenia mocną stroną pracy jest jej wartość informacyjna, dotyczy to z jednej strony materiału historycznego (pojawiającego się w pierwszej części pracy), z drugiej, opartego na stosunkowo bogatym materiale źródłowym, opisu funkcji w jakich występuje tytułowa kategoria (w dalszej części pracy).

*Marek Nowak*